

# KOMENTARZ DO WEZWAŃ LITANII LORETAŃSKIEJ

Litania do Najświętszej Marii Panny to jedna z najczęściej odmawianych modlitw. Jest to jeden ze wspaniałych hymnów na cześć Maryi, w którym wysławiane są Jej wielkie cnoty i przywileje, jakimi obdarzył Ją Bóg.

Jest nazywana niekiedy modlitwą szturmową. Przez cały maj miliony wiernych proszą Maryję o wstawiennictwo u Boga jedynymi adekwatnymi, jak się wydaje, słowami: "Święta Maryjo módl się za nami".

Maryja, czyli Miriam, co oznacza gwiazda morza. Dziś nie mamy problemu z nawigacją, ale kiedyś dwa tysiące lat temu gwiazda była jedyną wskazówką do określenia położenia statku dla marynarzy. Gwiazda była przewodnikiem w nocy, która pozwalała odnaleźć drogę. Wiemy, że w Piśmie Świętym imiona zawsze mają jakieś znaczenie, że nie są przypadkowe. Maryja jest zatem jakby naszą przewodniczką i to w dodatku jedyną, dzięki której potrafimy odnaleźć właściwą drogę do Jezusa. Jest też Bożą rodzicielką, urodziła Zbawiciela a skoro tak, to w sensie duchowym jest i naszą Matką. Litania loretańska zawiera w sobie kilkanaście określeń Matki Bożej i powstawała przez długi czas (w miarę odkrywania zasług i przywilejów Maryi). Jest więc wyrazem naszej wiary opartej na Piśmie Świętym. Odmawiając tę czy inną modlitwę często nam grozi bezmyślne klepanie. Mówimy Święta Maryjo módl się za nami... a tak naprawdę może się zdarzyć, że nie wiemy, co oznaczają kolejne wezwania. Jak odmawiać Litanię loretańską, by nie stała się powtarzaniem pustosłowiem, a głęboką modlitwą, wołaniem serca? Tekst litanii, może stać się dla nas jak rekolekcje, jak zapis kolejnych punktów do rozmyślenia. Nad poszczególnymi wezwaniem zastanówmy się, pomedytujmy i rozważmy poszczególne tajemnice. Zobaczmy co o tym wydarzeniu, które rozważamy, mówi Pismo Święte. Matka Boża zdaje się „wyrastać” z Biblii. To niesamowite wręcz jak bardzo Jej życie związane jest ze Starym Testamentem. Tym samym to, stawia nam pytanie o nasz związek z Biblią: na ile nasze życie jest w niej zakorzenione? Na ile jej lektura staje się dla nas chlebem powszednim?

Bowiem w hasłach Litanii Loretańskiej jest zawarte bogactwo treści teologicznej i biblijnej. Przybliżmy sobie choć trochę jakie treści kryją niektóre wezwania Litanii loretańskiej?

## **KYRIE ELEISON**

Litania zaczyna się od wezwań "Kyrie Eleison, Chryste Eleison" oraz inwokacji do Osób Trójcy czyli samego Boga. Ten wstęp ustawia właściwie naszą modlitwę. Przypomina nam, że ostatecznie modlimy się zawsze do Boga i Jego prosimy o zmiłowanie. Jezus założył Kościół, który stanowi Jego Mistyczne Ciało. Pan zaprosił więc ludzi do współdziałania w Jego dziele. Maryja i święci mają swój udział w misji jednania Boga ze światem. Modlitwa do Maryi i świętych ma inny charakter niż ta do samego Boga. Jest to w gruncie rzeczy prośba o modlitwę, o wstawiennictwo, dlatego powtarzamy zwrot: "módl się za nami". Tytuły sławiące Maryję odnoszą się zawsze jakoś do Boga który "uczynił jej wielki rzeczy". Świętość ma bowiem dwóch autorów: Boga i człowieka. Miłość Boga objawia się w historii ludzi i jest dobrze widoczna w życiu Matki Bożej. Każdy "komplement" pod Jej adresem jest więc w istocie chwałą Bożą.

## **Królowo pokoju, módl się za nami!**

To ostatnie wezwanie weszło do Litanii Loretańskiej podczas I Wojny Światowej. Zdawało się wtedy, że nie będzie mieć ona końca i nigdy pokój nie zapanuje między narodami. .

To uwielbienie jest też głęboko uzasadnione! Niepokalana nasza Pani zasłużyła na nie, gdyż ona dała nam Tego, którego przepowiada prorok jako "Księcia Pokoju" (Iz 9, 5), - o którym Zachariasz (9, 10) powiada: "pokój ludom obwieści" - którego narodziny posłowie niebiescy oznajmują tym słodkim: "Na ziemi pokój" (Łk 2, 14), - który sam później powiedział: "Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam" (J 14, 27) - Tego, o którym pisze Apostoł: "On bowiem jest naszym pokojem" (Ef 2, 14).

### **Matko nienaruszona, módl się za nami!**

Pierwsza niewiasta, Ewa, zgrzeszyła i ściągnęła na siebie następujący wyrok: "Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci" (Rdz. 3, 16). U Maryi nie mogło być o tym nawet mowy. Jako Niepokalana nie podlegała skutkom grzechu pierworodnego. Tak więc porodziła Zbawiciela jako Panna, jako całkiem czysta bez cierpień i bóleści. Jest to szczególna tajemnica, którą św. Augustyn usiłuje wyjaśnić: "Jak promienie słoneczne przenikają szkło, a mimo to nie niszczą go, ani nie niszczą, tak też Maryja porodziła Chrystusa, Słońce sprawiedliwości, bez jakiegokolwiek naruszenia swego dziewictwa."

### **Panno można, módl się za nami!**

Przystępujemy do cnot Panny nad pannami, które przejawiają się w działaniu na zewnątrz. Jako pierwszą spotykamy jej przepotężną pomoc, gotową na usługi dla biednych ludzi.

Pięknie pisze apostoł Jakub: "Wiele może ustawiczna prośba sprawiedliwego" (Jk 5, 16). Czego to nie potrafią szczególniejsi przyjaciele Boga, Święci?! A co dopiero może najświętsza Dziewica?! Św. Anzelm woła do niej: "Ty, o Niepokalana, wyższa jesteś od patriarchów, wyższa od męczenników, wyższa od wyznawców, wyższa także od dziewic. Dlatego ty sama i bez nich możesz to, co oni z tobą potrafią". Maria jest przecie Matką wszechmocnego Syna Bożego. A to mówi wszystko. Jeżeli jej Syn jest wszechmocny z natury, to ona jest wszechmocna przez łaskę, ona jest w całym tego słowa znaczeniu Panną można.

Zatem pamiętaj zawsze w ciężkich chwilach życia o Matce, przepotężnej Pośredniczce wszelkich łask. Staraj się też wlewać w serca innych dziecięcą ufność w jej potęgę. Módl się z Kościołem: "Módl się za nami, przemożna Pośredniczko nasza, abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych!"

### **Królowo Różańca świętego, módl się za nami!**

Przez tytuł Królowej Różańca staje ona znowu tuż przy nas. Widzimy ją znowu, jak żyła na ziemi, jak dzieliła wesele i cierpienie ze Zbawicielem, jak w ten sposób zasługiwała sobie na chwałę niebieską. Tak więc w Różańcu świętym jest ona jakby drabiną Jakubową, która nieznacznie po 15 szczeblach prowadzi do nieba.

### **Królowo bez zmyy pierworodnej poczęta, módl się za nami!**

Zaszczytny tytuł: "Bez zmyy poczęta" wysławia szczególny przywilej Marii, który otrzymała przez wzgląd na wybranie do godności Matki Boga, który też stanowi równocześnie najgłębszy fundament całego piękna jej cnot. W tej sprawie Pius IX tak pisze w bulli z 8 grudnia 1854 r.: "Ten największy i w swoim rodzaju jedyny triumf Dziewicy, jej zachowanie od najmniejszej nawet zmyy grzechowej, porównują Ojcowie święci z Arką Noego, która z rozporządzenia bożego wyszła bez uszkodzenia z powszechnej zagłady świata, - z owym krzakiem gorejącym, który oglądał Mojżesz w płomieniach na miejscu świętym, a który nie tylko nie spłonął w buchającym żarze, lecz przeciwnie, bez najmniejszej szkody w całej krasie zielenił się i kwitnął. Z owym ogrodem zamkniętym, który kwitnie nienaruszony i nieskalany. Do owego jaśniejszego miasta bożego, którego fundamenty opierają się o święte wzgórze. Z ową czcigodną świątynią bożą, która promieniejąc blaskiem pełna jest chwały Pana i z innymi licznymi figurami tego rodzaju, przez które według nauki Ojców przepowiedziana została godność Bogarodzicy, jej nienaruszona niewinność i jej nigdy niesplamiona najmniejszą nawet skazą świętość."

My, dzieci Adama, przyszliśmy na świat splamieni grzechem pierwszych rodziców. Maryja została wyjęta spod tego prawa i uchroniona od tej zmyy ze względu na jej posłannictwo i godność macierzyństwa bożego.

### **Królowo wszystkich Świętych, módl się za nami!**

Najświętsza Dziewica jaśnieje ponad wszystkimi Świętymi łaską, cnotą, chwałą i pełnią władzy. Św. Bazyli powiada: "Jak blask słońca przewyższa blaski gwiazd wszystkich razem wziętych, tak chwała Matki Boga przyćmiewa wspaniałość wszystkich świętych". O potęgze jej pisze św. Piotr Damian: "Tobie, o Dziewico i Królowo, dana jest wszelka władza na niebie i na ziemi; dla Ciebie nic niema niemożliwego. Czyżby więc mógł oprzeć się tej potęgze Ten, który z twego ciała wziął ciało swoje? Ty przystępujesz przed złoty ołtarz pojednana z prośbą, ale i z rozkazem jako matka, a nie jako służebnica".

### **Królowo wyznawców, módl się za nami!**

Umiłowany uczeń w swoim liście pisze: "Jeśli kto wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu" (1 J 4, 15). A tych, którzy wiernie postępowali według tej zasady, nazywamy wyznawcami. Królową ich jest Maryja! Niepokalana nasza Pani wyznawała, iż Jezus jest Synem Bożym, wyznawała niezachwianie także wtedy, gdy on stanął przed jej oczyma w bezgranicznej nędzy i słabości. Jej wiara w niego nie zachwiała się ani w stajence betlejemskiej, ani w czasie ucieczki do Egiptu, ani w smutkach wygnania, ani w warsztacie nazaretańskim przy twardej pracy, ani wtedy, gdy go związano, biczowano i cierniem ukoronowano, ani wtedy, gdy zapadł na niego wyrok śmierci i wleczono go sromotnie na wzgórze Golgoty. I chociaż opuścili go wszyscy przyjaciele, Maryja szła jego śladami niezachwianie wyznając jego bóstwo. I chociaż on krwawił na drzewie hańby, Maryja ani na moment nie zwątpiła w niego i stała obok, jakby chciała zawołać do całego świata: Ten, co tu na krzyżu, jak zdeптany robak wije się w bólu i kona, jest naprawdę Synem Boga żywego, Jezus Chrystus, któremu cześć i chwała na wieki!

### **Królowo apostołów, módl się za nami!**

Co uczynili apostołowie? Odpowiada św. Paweł: "Głosimy Jezusa Chrystusa Pana naszego" (2 Kor 4, 5), Maryja zaś jest tą jedyną, "z której się narodził Jezus, zwany Chrystusem" (Mt 1, 16). Tak więc przewyższa ona Apostołów o tyle, o ile czyn stoi nad słowem.

### **Królowo Proroków, módl się za nami!**

Ustawicznym tematem proroków była Niepokalana nasza Matka. Wokół niej obracały się ich przepowiednie. Wszyscy oni, ci święci jasnowidzący: Eliasz i Elizeusz, czterej wielcy prorocy Izajasz, Jeremiasz, Ezechiel i Daniel, potem dwunastu mniejszych Ozeasz, Joel, Amos, Abdiasz, Jonasz, Micheasz, Nahum, Habakuk, Sofoniasz, Aggeusz, Zachariasz i Malachiasz, następnie Mojżesz, Dawid i szczyt a zarazem zakończenie prorocstwa św. Jan Chrzciciel - ci wszyscy budzili tęsknotę za mającym zrodzić się z Dziewicy Mesjaszem.

### **Bramo niebieska, módl się za nami!**

W modlitwach kapłańskich wielbi Kościół Niepokalaną jako szczęsną bramę niebios. Maryja jest bramą nieba, ponieważ przez nią przyszedł Ten, który nam na nowo otworzył zamknięte podwoje niebios. Ten, który powiedział: "Ja jestem bramą" (J 10, 9)

### **Wspomożenie wiernych, módl się za nami!**

"O Matko, przybądź i pomóż mi się modlić! O Matko, przybądź i pomóż mi w walce! O Matko, przybądź i dopomóż mi w cierpieniu! O Matko, przybądź i zostań ze mną! Ty przecież możesz mi dopomóc, o Przepotężna! Ty chcesz mi dopomóc, o Najlepsza! Ty musisz mi teraz dopomóc, o Najwierniejsza! Ty mi też dopomożesz, o Najmiłosierniejsza!"

### **Uzdrowienie chorych, módl się za nami!**

Jeżeli ten sam Zbawiciel wysłuchał setnika z Kafarnaum, Herodowego urzędnika, Jaira, to o ileż bardziej wysłucha on Matki swojej, ilekroć wstawi się za cierpiącymi dziećmi ludzkości, za tymi, których on sam jej przekazał testamentem na krzyżu: "Synu, oto matka twoja!" (J 19, 26).

### **Gwiazdo zaranna, módl się za nami!**

Sama jaśniejąca niebiańskim światłem, jest dla nas ludzi, którzy stąpamy po omacku w mrokach, świetlaną gwiazdą, rozpraszającą ciemności i oświecającą nas, byśmy mogli dojść do słonecznego światła wiecznego oglądania Boga. Dlatego też powiada św. Bernard: "Słusznie porównuje się Maryję do gwiazdy; jest ona przecie świetlaną gwiazdą, wzeszłą z Jakuba, której promienie rozjaśniają cały glob ziemski, której blaski świecą na wysokościach niebieskich, przenikają wszelakie głębie, rozpraszają mroki świata, rozgrzewają bardziej duchy, niż ciała. Pod ich ożywym działaniem bujnie rozwijają się kielki cnót, a występki usychają".

### **Arko przymierza, módl się za nami!**

W skrzyni Starego Zakonu naród izraelski przechowywał tablice przykazań, otrzymane na Synaju, różdżkę Aarona i naczynie z manną (Wj 25). Przecudny to symbol naszej Niepokalanej Pani! Ona kryła w arce duszy swojej prawdziwą mannę, Chrystusa, który równocześnie był istotnym pasterzem i samym prawodawcą. Oprócz tego uwielbienie to wyraża dar świętej bojaźni, dzięki której Maryja z pełnym czci lękiem szanowała i strzegła prawa bożego.

Szkoda, że słowo "bojaźń boża" pojmujemy zwykle w zbyt ciasnym sensie. Myślimy wtedy tylko o karzącej i mszczącej sprawiedliwości Najwyższego. A przecież bojaźń w rozumieniu Pisma św. jest to pobożna i wzniosła cześć i uszanowanie dla wszystkowiedzącego i najświętszego Boga i stąd płynące życie bogobojne, tzn. miłe Bogu.

### **Domie złoty, módl się za nami!**

Gdy Salomon ukończył wspaniałą budowlę, jaką była świątynia, rzekł: "Zbudowałem dom dla Imienia Pana, Boga Izraela" (1 Krl 8, 20). W daleko wznioślejszym sensie mogła to samo powiedzieć Niepokalana Dziewica. Ona wybudowała siebie samą na świątynię cnót, która lśni i błyszczy wokół jasnością złota. Najbardziej pożądaną dla niej mądrością było wnikanie w plany i zamiary Boga. Tu też zrodziła się jej miłość do słowa Bożego zarówno pisanego, jak głoszonego. Miłość, którą podniósł sam Zbawiciel, gdy na szczególne uwielbienie swojej Matki przez niewiastę z tłumu, odpowiedział: "Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je" (Łk 11, 28).

### **Wieżo z kości słoniowej, módl się za nami!**

Jak do wieży z kości słoniowej Salomona schodzili się zewsząd, by zasięgnąć rady, tak też wszyscy przychodzą do Maryi, by zasięgnąć u niej zbawiennej rady.

Maryja jest wieżą z kości słoniowej także ze względu na swą niezwykłą białość, którą jaśniała szeroko, i ze względu na wzniosłość jej cnót. Maryja jak ta wieża wysoka, rzucająca szeroko promienie cnót jasnych i mocnych, niby kość słoniowa.

### **Wieżo Dawidowa, módl się za nami!**

Nazywa się Maryja wieżą Dawida ze względu na dar męstwa. Bramy piekła nigdy jej duszy nie przemogły. Przeciwnie, ona je pokonała i jak obwarowana wieża dopomaga do dalszego ich zwalczania.

Wyrażenie "Wieżo Dawidowa" nawiązuje do uwielbienia z Pieśni nad Pieśniami (4, 4), gdzie śpiewak w błogosławionym zachwycie woła: "Szyja twoja jak wieża Dawida, warownie zbudowana; tysiąc tarcz na niej zawieszono, wszystką broń walecznych". Oprócz tego inwokacja ta nawiązuje bezpośrednio do potężnej wieży, która strzegła północno-zachodniego naroża Syjonu i nazywała się wieżą Dawida.

Najświętsza Maryja Panna jest rzeczywiście taką wieżą Dawida, pełną mocy i siły przeciw szatanowi i piekłu. Ewa padła pod razami szatana, Maryja zaś zadała mu przez Jezusa cios śmiertelny i odtąd jest niezwyciężoną bronią dla wszystkich, którzy w swej walce z piekłem do niej się uciekają.

### **Różo duchowna, módl się za nami!**

Jak róża uchodzi za królową kwiatów dla swej przecudnej woni i piękności budzącej zachwyt, tak Maryja jest królową ludzkości dla woni swoich cnót i pełni moralnego i duchowego piękna. Ta przedziwna róża cnót jest oczywiście pełna tajemnic, gdyż piękno Bogurodzicy przede wszystkim jest wewnętrzne i opiera się o tajemnicę jej niepokalanego poczęcia.

Jakże weseli się Kościół z tej róży cnót! Opiewa ją jako "krzak róży z Jerycha" (Syr 24, 14) i jako "kwiat róży na wiosnę" (Syr 50, osiem). W ten sposób Kościół pragnie wskazać na rzadką piękność jej życia pełnego cnót, a zarazem na jej symbolizowaną przez różę miłość Boga i ludzi. Do tego dołącza się także nawiązanie do miłej legendy, która powiada, że w grobie Maryi zamiast jej ciała znaleziono białe lilie i wonne róże.

### **Naczynie osobliwego nabożeństwa, módl się za nami!**

Sprawiedliwość Maryi opierała się wreszcie na pobożności. Na pobożności w znaczeniu łacińskiego słowa "devotio". A taka pobożność jest kochającym oddaniem się Bogu. Św. Alfons Liguori robi tu niezwykle trafną uwagę. Czytamy u niego: "Słusznie porównuje się Maryję do słonecznika, który stale zwraca się do słońca". Ona stale patrzyła na Boga i Jego wolę. To było jej jedynym umiłowaniem i jej wszystkim, co kochała.

By dać temu wyraz, zwała się służebnicą Pańską i bez żadnych zastrzeżeń wyznawała: "Niech mi się stanie według słowa twego" (Łk 1, 38). W tych słowach zawiera się więcej, niż by mogło się zdawać na pierwszy rzut oka. W nich zawiera się całkowita bez jakichkolwiek ograniczeń zgoda na ofiarę, której zażądano od niej jako Matki Męża boleści. Z bezgranicznym zdaniem się na wolę Najwyższego przyjęła chętnie, wręcz z miłością kielich cierpień, naczynie naprawdę osobliwego nabożeństwa.

### **Naczynie poważne, módl się za nami!**

Sprawiedliwość Maryi opierała się następnie na filarach nadziei i ufności w Bogu. Albowiem jak wstrętny jest ten, kto gardząc pomocą Boga, chce się oprzeć tylko na własnej nicości, tak znów na szczególną cześć zasługuje ten, kto o Boga opiera swoją budowę i jemu tylko ufa. Dlatego też słusznie wielbimy Maryję jako Naczynie poważne.

### **Naczynie duchowne, módl się za nami!**

Maryja jest dlatego naczyniem duchownym, że jej sprawiedliwość opierała się na wierze. Nie ulega żadnej wątpliwości, że wiara wszystko uduchowia, wznosi nasz sposób myślenia i działania w sferę nadprzyrodzoną, pozwala patrzeć na wszystko i osądzać rzeczy z wysokiej, duchowej strażnicy.

Jakże niewzruszenie i głęboko przepojone było jej życie wiarą! Tertulian pisze o tym: "Ewa ściągnęła śmierć na ziemię, gdyż zawierzyła wężowi, wbrew rozkazowi Bożemu; przeciwnie Maryja, nasza królowa Maryja, sprowadziła zbawienie na świat, bo uwierzyła słowom anioła". W jak wspaniałym świetle jaśniała nadto jej wiara w Jezusa i jego bóstwo!

Bądźmy jak Maryja naczyniem duchownym, wypełnionym po brzegi pokorną i niezachwianą wiarą. "Trwajcie mocno w wierze" (1 Kor 16, 13).

### **Stolico mądrości, módl się za nami!**

Wezwanie to wyraża charakter nauczycielski Najświętszej Panny względem nas, dzieci ludzkości. Maryja jest już dlatego stolicą mądrości, że nosiła w swoim łonie Jezusa, odwieczne Słowo, przedwiecznego Ojca, odwieczną Mądrość, którą księga nad księgami opiewa krótkim, ale głębokim w treść zwrotem: "Wysłałam z ust Najwyższego, pierworodna przed wszystkim stworzeniem" (daw. Syr 24, 5). Ona obdarzyła nas Jezusem, którego dzieło odkupienia jaśniej precudną mądrością. Jezusem, który przyniósł nam prawdziwą mądrość, tak że tłumy wołały w zdumieniu: "Nigdy jeszcze nikt nie przemawiał tak, jak ten człowiek przemawia" (J 7, 46). Jezusem, o którym św. Paweł pisze: "W nim są ukryte wszystkie skarby mądrości i umiejętności" (Kol 2, 3).

### **Zwierciadło sprawiedliwości, módl się za nami!**

Jest ona nim dlatego, że dusza jej i całe jej postępowanie jest "odblaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem, bez skazy, działania Boga, obrazem Jego dobroci" (Mdr 7, 26). Ona nie tylko czyniła dla Boga, to co należało, lecz daleko, daleko wyszła poza granicę ścisłego obowiązku.

### **Panno wierna, módl się za nami!**

Ten zaszczytny tytuł przysługuje Matce Bożej na podstawie jej niezachwianej wierności względem Boga. O tej wierności mówi wszystko. "Oto ja służebnica Pana mojego" - to słowo Maryi wypowiada całą jej wierność. W przekonaniu Najświętszej Maryi Panny znaczyło to: "Czyń, Panie, ze mną, co Ci się spodoba, wszystko jedno, czy będzie to miłe, czy też przykre - jestem całkowicie gotowa na twe rozporządzenia, ja służebnica twoja!"

W tej wierności względem Boga trwała cicha i niezachwiana: w niegościnniej stajni betlejemskiej, na ciężkim wygnaniu w Egipcie, w niedostatku nazaretańskiego domku, podczas krwawej Syna znaczonej drogi krzyżowej, pod strasznym drzewem boleści na Golgocie, a wreszcie podczas długich lat samotnych, bez Jezusa, po jego wniebowstąpieniu!

### **Panno łaskawa, módl się za nami!**

O dobroci Matki naszej opowiada nam Ewangelia. Przecież miała całkowitą swobodę, co do zgody na propozycję Bożą. Lecz Ona ją przyjmuje, nie zważając wcale na związane z tym duchowe i fizyczne ofiary; w swej dobrotliwej miłości mając jedynie na względzie nasze odkupienie. Jeżeli już na ziemi Niepokalana dawała przy każdej nadarzającej się sposobności dowody swej łaskawej miłości, to jakże dopiero musi troszczyć się o swe dzieci z nieba? Z nieba, skąd nasze nędze i potrzeby tak dokładnie widzi i poznaje.

### **Panno wstawiona, módl się za nami!**

Kościół św. śpiewa: "Błogosławionaś Ty, Najświętsza Dziewico i godna najwyższego uwielbienia, ponieważ przez ciebie przyszło słońce sprawiedliwości, Jezus Chrystus, nasz Bóg".

### **Panno roztropna, módl się za nami!**

Matka Boga odznaczała się prawdziwą mądrością. Nie chodziło jej wcale o mądrość świata i o uczość, lecz o tę mądrość, o której Tomasz a Kempis trafnie napisał: "Zaprawdę, lepszy jest pokorny kmiotek, który Bogu służy, niż pyszny filozof, który zaniedbawszy samego siebie śledzi bieg gwiazd". Maryja jest Panną roztropaną po myśli Najwyższego, który powiedział: "Pełnią mądrości jest służba Boża" (daw. Syr 1, 20).

### **Matko Odkupiciela, módl się za nami!**

To uwielbienie jest drugą aureolą cudu boskiego macierzyństwa Maryi. Ona nie tylko obdarzyła nas Bogiem-Człowiekiem, lecz także dała nam Odkupiciela. Jest więc także Matką Odkupiciela! Maryja urodziła Jezusa, o którym powiedział anioł: "On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów" (Mt 1, 21). O którym św. Jan Chrzciel wyznał: "Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata" (J 1, 29). Tego Odkupiciela dała nam Maryja, dała dobrowolnie, dała nie licząc się z ofiarą, wiedziała bowiem dobrze, że z cierpiącym Odkupicielem sama musi zostać Matką Boleści.

### **Matko Stworzyciela, módl się za nami!**

Matko Stworzyciela, chce usunąć nawet cień wszelkiej, choćby najmniejszej wątpliwości, że przez słowo "Boża" przy tytule Bożej Rodzicielki, chcemy wyrazić rzeczywistego, wiecznego Syna Bożego, Tego, którego Ewangelia św. nazywa Stwórcą.

### **Matko dobrej rady, módl się za nami!**

Dar rady polega na zdolności rozsądnej rozważki, zwłaszcza w trudnych i decydujących momentach, by następnie stosownie do tego wybrać to, co odpowiednie. Tę rozsądną rozważkę zauważysz u Maryi wtedy, gdy wyraża swą zgodę na macierzyństwo Boże - gdy po poczęciu Boga-człowieka wypadło jej wyjawić wszystko Józefowi lub też zamilczeć - gdy w Nazaret umiała połączyć powagę Matki z uwielbieniem Jezusa - gdy na godach w Kanie umiała rozróżnić syna swego od Syna Ojca niebieskiego - gdy pożegnała swoje gorąco umiłowane Dziecię przed publiczną działalnością i męką. Dlatego Kościół św. wkłada w jej usta słowa Pisma św.: "Moja jest rada" (Prz 8, 14).

### **Matko przedziwna, módl się za nami.**

Cudowne, bo bez zmyślenia, było jej przyjście na świat. Wysłannik nieba zmuszony był wyznać: "Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą!" (Łk 1, 28).

Maryja jest matką przedziwną jako Matka Odkupiciela. Św. Andrzej z Krety woła: "Jakiż większy mógł stać się cud od tego, iż Bóg zamyka się w łonie dziewicy! Tak, to naprawdę coś niesłychanego!" - Jest ona także cudownym dziełem Ducha Świętego. Tylko ona jedna słyszała: "Duch Święty zstąpi na Ciebie" (Łk 1, 35). I tenże Duch Boga działał w niej cud, przechodzący nasze pojęcie, połączył macierzyństwo z dziewictwem czystym jak lilia.

### **Matko najmiłsza, módl się za nami!**

Jakże miła jest Niepokalana także dla nas ludzi! Błogosławiony Henryk Suwo w zachwycie: "O słodkie imię Maryja! Kim ty sama będziesz, gdy już imię twoje tak jest godne umiłowania i tyle zawiera słodyczy!" Tysiące miejsc odpustowych, miliony dusz w niebie i na ziemi doznały łaskowości Maryi. Wszyscy jednogłośnie wzywają jej tym wszystkim mówiącym uwielbieniem: Maryjo najmiłsza!

### **Matko niepokalana, módl się za nami!**

Tytuł ten wielbi Bogarodnicę jako niezwykłą matkę, która także po urodzeniu swej bożej Dzieciny pozostała niepokalana, tzn. nienaruszona.

Pod koniec czwartego stulecia zaatakował nienaruszalne dziewictwo Niepokalanej heretyk Helwidiusz. Usiłował on dowieść z Ewangelii, że Najświętsza Maryja Panna po porodzeniu Jezusa żyła ze św. Józefem w stosunku małżeńskim.

Wziął on wyrażenie Pisma św. "bracia Jezusa" w dosłownym znaczeniu. Nie wiedział oczywiście, że w mowie żydowskiej oznaczało to tyle, co krewni Jezusa. Jednak trafił na przeciwnika w osobie największego na owe czasy uczonego, św. Hieronima. Św. Hieronim zdemaskował przebiegłe sztuczki Helwidiusza i jego zwolenników i zawołał z natchnieniem do Kościoła i wszystkich prawowiernych chrześcijan świata: "Jest nie do pomyślenia, by Ta, która w swoim łonie nosiła Boga, miała potem przyjąć do tego sanktuarium splamionego grzechem człowieka". Ten sam doktor Kościoła wielbił św. Józefa, jako dziewiczego opiekuna państwa Maryi i wyrzekł te znamienne słowa: "Także Józef św. był dziewiczy i przez Maryję pozostał takim, by z dziewiczego małżeństwa narodził się dziewiczy Syn".

### **Matko najczystsza, módl się za nami!**

Matko najczystsza tytuł, który wysławia Bogarodnicę. Gdyż Maryja właśnie jako Matka Boga była wolna i musiała być zachowana od szpecącej zmyślenia grzechu pierwotnego. Nie wypadało przecież, by jej łono, to późniejsze sanktuarium Syna Bożego, było już przedtem w mocy grzechu i pod panowaniem szatana.

Ona tym wszystkim, którzy się do niej z ufnością uciekają, daje tę najmiłszą cnotę.

Pamiętaj nadto, że czystość rodzi wesele. Przecież Najczystsza stała się przyczyną naszej radości. Jej radość przy Magnificat i na godach w Kanie przelewała się także na innych.

### **Matko łaski Bożej, módl się za nami!**

Maryja urodziła nam Jezusa, który przyszedł nie z mocą ziemską, nie jako surowy sędzia, lecz przeciwnie - jako dobroć i zbawienie ludzkości, jako uosobiona Łaska Boża. Jest więc ona całkiem słusznie Matką łaski Bożej.

Jest nią Maryja z innego jeszcze tytułu. Pisze o tym św. Ambroży: "Została ona nazwana łaski pełną z przysługującego jej całkowicie prawa; gdyż ona sama otrzymała łaskę, której nie dostało żadne inne stworzenie. Została albowiem napełniona Sprawcą łaski, Bogiem samym". Najświętsza Panna ma także matczyny wpływ na Jezusa, krynicę wszelkich łask. Ona prosi właśnie jako Matka i dlatego prośba jej staje się rozkazem. Powiedziała tylko "Nie mają już winy" (J 2, 3), a Jezus natychmiast uczynił swój pierwszy cud!

Do św. Bernarda przyszedł raz wielki grzesznik. Zrozpaczony myślał: "Niepodobna, bym znalazł jeszcze łaskę u Boga". Lecz św. Doktor odrzekł mu: "Obawiasz się, czy znajdziesz jeszcze łaskę u Boga, w takim razie ufaj, że znajdziesz ją u Maryi!" To otworzyło mu oczy na Matkę łaski Bożej i dokonało cudu. Nieszczęśliwy nabrał otuchy, nawrócił się i jeszcze w godzinę śmierci wielił Maryję jako Matkę łaski bożej.

"O Maryjo, łaski pełna, Matko miłosierdzia, spojrzysz, jak obarczony grzechami jęczę w niewoli szatana! Ach, zlituj się nade mną, o Matko Jezusowa, wstawiaj się za mną!"

### **Matka Miłosierdzia**

Ostatnio Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zezwoliła, by w Polsce w Litani do Najświętszej Maryi Panny dodać zawołanie „Matko Miłosierdzia”. Wypowiadamy je po wezwaniu „Matko łaski Bożej”. Jak tłumaczy Konferencja Episkopatu Polski, za wprowadzaniem nowego tytułu przemawiają racje teologiczne, liturgiczne i pastoralne. Maryja, będąc matką Jezusa Chrystusa, jest matką okazanego w Nim Bożego Miłosierdzia (Ef 2,4-10). Dała temu wyraz w słowach wypowiedzianych do św. Elżbiety: „Miłosierdzie Jego z pokolenia na pokolenie” (Łk 1,50). Już w średniowiecznej antyfonie „Salve Regina” znajduje się wezwanie „Matko Miłosierdzia”. W ten sposób liczba wezwań wzrosła z 52 do 53.